

MIROSŁAW R. KRAJEWSKI

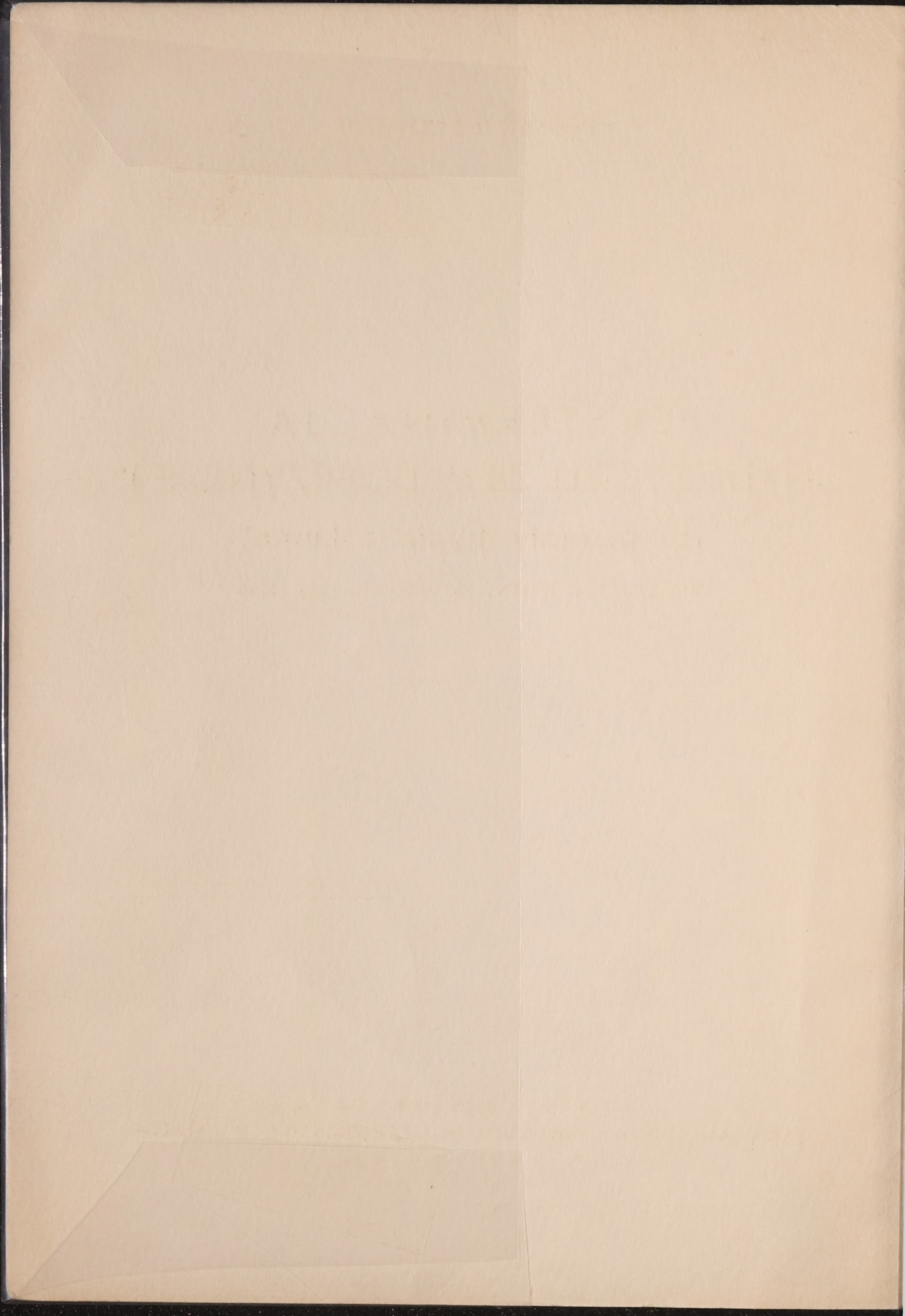
AM 650

EKSTERMINACJA
NAUCZYCIELI ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ
(b. powiaty Rypin i Lipno)

W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ 1939—1945

KOMISJA HISTORYCZNA
RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w O s t r o w i e m
1977 r.

R



14050

MIROSLAW R. KRAJEWSKI

EKSTERMINACJA
NAUCZYCIELI ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ
(b. powiaty Rypin i Lipno)
W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ 1939—1945

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

KOMISJA HISTORYCZNA
RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w O s t r o w i e m
1977 r.

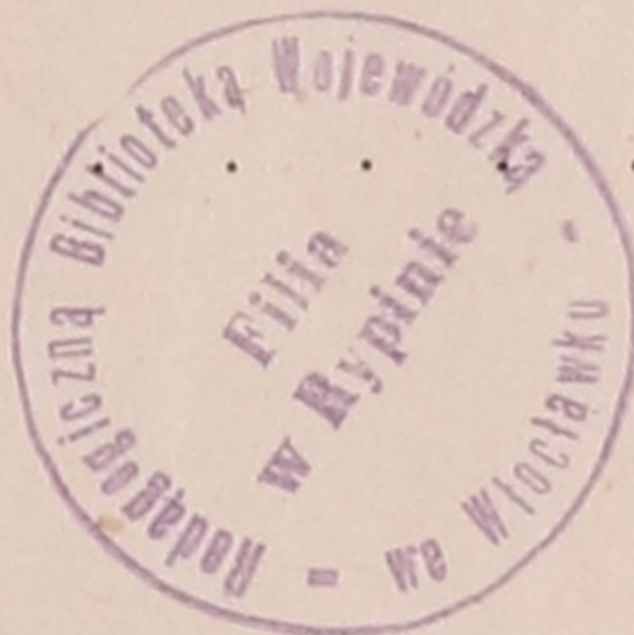
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna
Filia nr 2 w Rypinie



12003803

S P I S T R E Ś C I

	Str.
I. Hitlerowskie założenia eksterminacji polskich warstw kierowniczych	3
II. Selbstschutz i Gestapo — organy zagłady inteligencji	3
III. Martyrologia nauczycieli byłych powiatów Rypin i Lipno	5
— Wykaz nauczycieli b. powiatu rypińskiego, którzy zginęli w latach II wojny światowej (1939—1945)	12
P r z y p i s y	14



14650

**Księgozbiór Podręczny
Pedagogicznej Biblioteki
w Bydgoszczy**

I. Hitlerowskie założenia eksterminacji polskich warstw kierowniczych.

Podłoże hitlerowskich planów wyniszczenia inteligencji polskiej i całej tzw. warstwy kierowniczej na terenie Okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie sięgało czasów pruskich. Inteligencja stanowiła bowiem czołową siłę w walce o zachowanie polskości, a także skuteczny oręż w walce z wpływami niemieckimi przed wybuchem II wojny światowej.

Hitler po dojściu do władzy, stwierdził m. in. „tylko naród, którego warstwy kierownicze zostaną zniszczone, da się zepchnąć do rządu niewolników”.¹ Założenie to usiłował wcielić w życie od pierwszych dni wojny. 12 września 1939 r. na konferencji z udziałem szefa sztabu Wehrmachtu, gen. Wilhelma Keitla, szefa kontrwywiadu wojennego, adm. Wilhelma Canarisa i ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Joachima von Ribbentropa, przedstawił projekt masowych egzekucji, których ofiarą mieli paść przedstawiciele inteligencji. Nadzór nad pierwszymi egzekucjami sprawować mieli szefowie zarządu cywilnego.² 7 października 1939 r. Hitler wydał rozkaz Himmlerowi, jako komisarzowi Rzeszy do spraw umocnienia niemczyzny, wyniszczenie w pierwszym rządzie tych grup ludności, które jego zdaniem stanowiły szczególne niebezpieczeństwo dla Rzeszy. Chodziło o inteligencję, a także Żydów oraz psychicznie chorych.³

Te plany i rozkazy Hitlera na terenie Okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie, w tym również w powiatach Rypin i Lipno, miał realizować Albert Forster, początkowo jako szef zarządu cywilnego, a później jako namiestnik Okręgu. A. Forster jako fanatyczny hitlerowiec, opętany ambicją i pełen gorliwości, chciał być pierwszym, który złoży Führerowi meldunek o całkowitej germanizacji podległego mu obszaru.⁴

Skąd też już 12 września 1939 r. w tajnej instrukcji polecił landratom „ujęcie i internowanie polskich przywódców i intelektualistów, zwłaszcza nauczycieli, duchownych, wszystkie osoby z akademickim wykształceniem i ewentualnie kupców”.⁵ 20 października 1939 r. F. Röder skierował do Głównego Urzędu Służby Bezpieczeństwa pismo, które określało środki, jakimi zamierzano przeprowadzić germanizację Pomorza.⁶

W następnych miesiącach Forster parokrotnie przypominał o planach zagłady polskiej inteligencji, stwierdzając, że ta część społeczeństwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego prowadziła niezwykle patriotyczną działalność, oraz zapowiedział wzmożenie represji przeciw polskim warstwom kierowniczym, jak określał polską inteligencję.⁷

II. Selbstschutz i Gestapo — organy zagłady inteligencji.

Organem realizującym hitlerowskie plany zagłady mieszkańców powiatów rypińskiego i lipnowskiego stała się szczególnie paramilitarna organizacja grupująca miejscowych Niemców pn. „Volksdeutscher Selbstschutz” („Samoobrona obywateli narodowości niemieckiej”). Jej początki sięgają jeszcze okresu przedwojennego.⁸

Formalne zatwierdzenie tej organizacji nastąpiło w dniach 8—10 września w kwaterze Hitlera, natomiast 20 tego miesiąca szef Urzędu Uzupelnień SS Gottlob Berger otrzymał polecenie oficjalnego powołania jej na terenie okupowanej Polski. 7 października 1939 r. Himmler wydał zarządzenie, w którym szczegółowo określił założenia organizacji, traktowanej początkowo jako lokalna pomoc policyjna. Selbstschutz miał podlegać dowódcom policji porządkowej, grupując w swych szeregach volksdeutschów w wieku 17—45 lat, zdolnych do noszenia broni.

Rzeczywiste cele i zadania organizacji zmierzały do udziału jej członków w rewizjach, aresztowaniach, a nade wszystko do uczestnictwa w masowych egzekucjach ludności polskiej i żydowskiej.

Z chwilą ustania administracji wojskowej Selbstschutz miał podlegać odrębnym dowódcom, przez co zyskiwał większą samodzielność.⁹ W drugiej połowie września 1939 r. do Rypina przybył z Inspektoratu Selbstschutzu w Brodnicy oficer SS Kniffal (imienia nie udało się ustalić), który był organizatorem i kierownikiem powiatowym (Kreisführerem) „Samoobrony” w tym powiecie.

Zastał on tu sytuację dla siebie niezwykle korzystną. Wielu miejscowych Niemców ujawniło swą przynależność do NSDAP, Deutsche Volksverband, JDP; inni natomiast wypróbowali swych sił w oddziałach Hilfspolizei, powstałej tu około 15 września 1939 r.¹⁰

Na terenie powiatu rypińskiego wrogą wobec Polaków działalność uaktywnili przywódcy mniejszości niemieckiej, a wśród nich Volksdetsch August Nikolai, nauczyciel i kierownik szkoły w Somsiorach (ur. 19 lutego 1906 r. — obecnie zamieszkały w RFN, Albert Zizmer, cieśla z Rudy Żalskiej, Heinrich Shliskie, murarz z Rypina i inni. A. Nikolai od pierwszych dni był bliskim współpracownikiem i zastępcą Kniffala. Ludzi podobnych jemu było wśród miejscowych Niemców wielu.¹¹

Doskonale rozeznanie wśród ludności polskiej ułatwiło członkom „Samoobrony” przeprowadzenie rewizji i aresztowań. August Nikolai, znając wszystkich nauczycieli powiatu rypińskiego, przygotował wykaz osób, które powinny być zlikwidowane w pierwszej kolejności.

Około 20 września 1939 r. za zgodą rypińskiego landrata Willa (imienia nie udało się ustalić) Kreisführer Kniffal wraz z A. Nikolaiem i innymi funkcjonariuszami Selbstschutzu i Gestapo zajęli budynek stanowiący własność komisariatu polskiej policji państwowej przy ul. Warszawskiej 20, nazwany później przez mieszkańców miasta i okolic Domem Kaźni. Wkrótce potem wywieszona tam została czarna flaga SS.¹²

Do tego gmachu w okresie października i listopada 1939 r. doprowadzano i przywożono aresztowanych nauczycieli, księży, zakonników, studentów i uczniów, adwokatów, chłopów i robotników, nie tylko z Rypina, ale także z Lipna, Brodnicy, Lubawy, Grudziądza, Wąbrzeźna i Mławy.¹³

Wspólnie z Selbstschutzem od września 1939 r. w budynku przy ulicy Warszawskiej 20 urzędowała rypińska delegatura Tajnej Policji Państwowej (Geheimes Staatspolizeiamt) — Gestapo.

Samodzielną jednostką stała się ona dopiero po formalnym rozwiązaniu „Samoobrony” w listopadzie 1939 r.

Współpracę z Gestapo podjęło wielu miejscowych Niemców, którzy wcześniej byli w oddziałach Hilfspolizei, a potem w Selbstschutzu.

Gestapo i Selbstschutz przygotowywało i przeprowadzało masową akcję zagłady polskich warstw kierowniczych w okresie października i listopada 1939 roku. Budynek przy ul. Warszawskiej 20 w Rypinie stał się widownią jednej z najbardziej okrutnych zbrodni, popełnionych w pierwszych miesiącach okupacji na terenie Okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie. Z blisko 1.100 osób, które zginęły w rypińskim Domu Kaźni, a także z oddzielnej liczby około 1450 osób zamordowanych w lasach skrwileńskich, poważną grupę stanowili przedstawiciele inteligencji: nauczyciele, duchowni, kupcy, uczniowie szkół średnich oraz ziemiaństwo. Męczeńska droga tej części więźniów rypińskiej katowni była przygotowana i przeprowadzona przez Gestapo i Selbstschutz ze szczególną perfidią.

III. Martyrologia nauczycieli b. powiatów Rypin i Lipno.

Nauczycielska grupa zawodowa uznana za element szczególnie niebezpieczny na terenie przeznaczonym do całkowitej germanizacji, miała ulec zagładzie jak najszybciej. W memoriale Urzędu Polityki Rasowej, nauczyciele zostali nazwani „krzewicielami polskiego szowinizmu”. Dlatego też rypiński Selbstschutz i Gestapo ze szczególną zaciekleścią miało rozprawić się z tą grupą zawodową.

W początkach października 1939 r. inspektor szkolny w Rypinie Michał Cezak, został zmuszony przez władze niemieckie do przekazania swych obowiązków, a także akt szkolnych, inspektorowi niemieckiemu Woywodowi (imienia nie udało się ustalić).

W okresie międzywojennym ten ostatni pełnił funkcję podinspektora szkolnego i współpracował z organizacjami mniejszościowymi. Po wybuchu wojny ujawnił swą przynależność do NSDAP.¹⁴ Nowy inspektor podjął współpracę z kierownictwem Selbstschutzu i Gestapo w celu pełnego przygotowania planu zagłady warstw kierowniczych na tym terenie.

W drugiej dekadzie października władze okupacyjne poleciły nauczycielom opuścić zajmowane przez nich pomieszczenia w budynkach szkolnych. I tak np. Zarząd Gminy Sokołowo pismem L. 32/39 z dnia 16.10.1939 r. zawiadomił kierownictwo szkoły w Oborach, że „stosownie do pisma Starostwa Powiatowego (Der Landkommissar des Kreises Rypin) w Rypinie z dnia 11.10.1939 r. L. 275/39 Ref. 3.a., Zarząd Gminy zawiadamia, że do dnia 20.10. r.b. winny być opróżnione wszelkie lokale służbowe w budynkach szkolnych. Termin opróżnienia stosownie do powyższego pisma, winien być bezwzględnie dotrzymany. Wójt Gminy: Ott Aleksander”.¹⁵

W połowie października 1939 r., nie czekając na wyniki zarządzenia, w wielu szkołach powiatu rypińskiego osiedlili się nauczyciele niemieccy. Tak np. było w Zasadach, gdzie nauczyciel Zygmunt Gutkowski, po powrocie z frontu zastał nauczyciela — Niemca ze Zbójenka.¹⁶

Jednocześnie w tym czasie wezwano do Inspektoratu Szkolnego w Rypinie nauczycieli miejscowych szkół powszechnych, a wśród nich m. in. Wacława Malanowskiego, Gustawa Sommera, Marcelego Świtalskiego, Eufemię Wojciechowską i innych. Rozmowa odbywała się za pośrednictwem tłumacza i dotyczyła stażu pracy, wykształcenia, ostatniego miejsca pracy i zamieszkania. Inspektor Woywod polecił wezwanym nauczycielom, aby na stałe przebywali w miejscu zamieszkania, gdyż — jak to oświadczył — istnieje prawdopodobieństwo ich zatrudnienia. Ta fałszywa obietnica mogła w tamtych dniach uchodzić rzeczywiście za prawdopodobną, gdyż starsze wiekiem nauczycielstwo pamiętało, że w 1916 r. niemieckie władze okupacyjne rzeczywiście wydały zezwolenie na tworzenie polskich szkół elementarnych. Prawda miała jednak okazać się tragiczna.¹⁷

Władze hitlerowskie, zresztą nie po raz pierwszy, posłużyły się perfidnym oszustwem. Na dzień 21 października 1939 roku zwołano do siedziby starostwa w Rypinie konferencję nauczycieli powiatu rypińskiego. Dla nadania pełnej wiarygodności zawiadomieniu o konferencji, rzekomo poświęconej organizacji nowego roku szkolnego, zmuszono poprzedniego inspektora szkolnego Michała Cezaka do podpisania wysłanych w teren zawiadomień.¹⁸

Wysłane pisma w większości zostały przyjęte przez nauczycieli jako prawdziwe. Tylko nieliczni dowiedziawszy się z różnych źródeł o rzeczywistych zamiarach okupanta, nie zgłosili się do siedziby b. starostwa.

Pracując w Gminie Okalewo w charakterze pomocnika sekretarza-tłumacza, nauczyciel Stanisław Arent, po otrzymaniu za pośrednictwem woźnego Markiewicza wezwań dla swoich kolegów, postanowił ostrzec ich przed wyjazdem do Rypina. Dzięki jego czynnej postawie, pozostający na swych placówkach nauczyciele tej gminy opuścili granice powiatu. Genowefa Dobrzeniecka udała się do swoich rodziców w sąsiednim powiecie sierpeckim.¹⁹

Ludwik Krupiński przeniósł się do rodzinnego powiatu ciechanowskiego, angażując się w następnych miesiącach okupacji w pracy konspiracyjnej w ZWZ-AK.²⁰ Podobnie uczynili inni. Z gminy Okalewo nie zginął w pierwszych latach okupacji ani jeden pedagog.

21 października 1939 r. do b. siedziby starostwa w Rypinie zgłosiło się kilkudziesięciu nauczycieli. Do bardziej odległych miejscowości wysłano podwody. „Następnego dnia stawiałam się do Gminy w Rogowie — wspomina Mieczysława Klubińska była nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w Likcu. — Stały tam trzy przygotowane furmanki. Wyjechaliśmy jednak dopiero o godzinie 9.00, gdyż czekaliśmy na Władysława Zabłotnego, kierownika szkoły z Likca. Na pierwszej furmance jechał kierownik szkoły z Rogowa, Henryk Napiórkowski, jego córka Amelia i Jan Tykarski — nauczyciele z Rogowa oraz ks. proboszcz Stanisław Dulczewski. Na drugiej furmance jechał Władysław Zabłotny, na trzeciej jechałam ja, Zofia Hurdowicz z Rojewa i towarzyszący nam Niemiec z karabinem, członek organizacji Selbstschutzu, nazwiskiem Mejer, pochodzący z okolic Rogowa. Przez całą drogę nie odzywał się do nas”.²¹ Dla tej grupy nauczycieli z gminy Rogowo już wtedy stało się jasne, że nie jada na konferencję.

W podobnych okolicznościach przewieziono do Rypina nauczycieli z innych gmin powiatu. Aniełę Szczęśniak — kierowniczkę szkoły w Stępowie (która poprzedniego dnia nie chciała dać wiary ostrzeżeniom St. Arenta) przewiózł do siedziby Selbstschutzu i Gestapo w Rypinie Volksdeutsch Pokrant (imienia nie udało się ustalić).²² Nauczycieli z okolic Zbójna przewieźli Niemcy ze Zbójenka. Aresztowani 21 października 1939 roku, przez jedną noc byli przetrzymywani w niemieckiej szkole w Zbójenku.²³

Wszystkie podwody, a także pojedynczo aresztowanych nauczycieli i księży skierowano zamiast do biura Inspektoratu Szkolnego, do budynku przy ul. Warszawskiej 20. „Dość długo czekaliśmy w poczekalni na przesłuchanie — wspomina dalej M. Klubińska. — W tym czasie członkowie Selbstschutzu wyzywali nas i bili kolbami karabinów. W czasie przesłuchania każdy z nas stał z podniesionymi do góry rękami”.²⁴ Innym w czasie sprawdzania tożsamości, odbierano dokumenty, pieniądze, zegarki, złote pierścionki i futra. Czynnościom tym towarzyszyły uderzenia szpicruty, urągania i obelgi w języku niemieckim. Zgromadzonych pierwszego dnia nauczycieli i duchownych stłoczono w piwnicach znajdujących się pod budynkiem siedziby Selbstschutzu, przy czym część z nich trafiła do ciemnej, ciasnej i zawilgoconej piwnicy — komórki.

Po wstępnych przesłuchaniach zwolniono kilka nauczycielek, w tym m. in. Amelię Napiórkowską z Rogowa, Mieczysławę Klubińską z Likca (była w ósmym miesiącu ciąży), Helenę Łapkiewicz z Rypina, Olgę Ło-

zińska (pochodząca z Borysławia na Ukrainie), nauczycielkę z Żałęgo i Helenę Wardzyńską ze Skrwilna.²⁵ Nieco później zwolniono także nauczycielkę Górywodową (imienia nie udało się ustalić).²⁶

Tych, którzy mimo wezwania nie zgłosili się, członkowie Selbstschutzu przy użyciu siły doprowadzili do rypińskiego więzienia. Jeszcze innych aresztowano na ulicy lub w domu. Helenę Ogińską — nauczycielkę z Rypina aresztowano już 20 października 1939 roku.²⁷

W ciągu kilku dni w piwnicach rypińskiego więzienia internowano ponad 70 nauczycieli. Większość z tej liczby stanowili ci, których nazwiska figurowały na listach przygotowanych wcześniej przez A. Nikolai'a i kierownictwo Selbstschutzu w Rypinie. Dlatego też staje się np. jasne dlaczego bezskutecznymi okazały się starania miejscowych Niemców z Trąbina o uwolnienie kierownika szkoły Józefa Krzywińskiego.²⁸

Począwszy od 22 października 1939 r. rypiński Dom Kaźni stał się miejscem wyrafinowanych tortur i egzekucji inteligencji, chłopów i robotników, których liczba z dnia na dzień rosła.

Ks. Stanisław Dulczewski — proboszcz z Rogowa, któremu udało się przeżyć gehennę wojny, tak napisał w kronice Szkoły Podstawowej w Rogowie: „Widowisko przez szereg dni zaczynało się zawsze tym samym wstępem: bito jakiegoś chłopaka, komendanta „Strzelca” z Radzik. Przez szparę w drzwiach obserwowałem tę scenę mrozącą krew w żyłach. Na beczce leży człowiek. Naokoło stoją Selbstschutz z wycelowanymi w niego lufami karabinów. Czarny spec od torturowania (chodzi tu o Kreisführera Kniffala) wydaje komendę, a czterej oprawcy biją na zmianę. Biją metodycznie, wolno, jakby siekierą rąbał. Człowiek wije się z bólu jak robak, jęczy, wyje przeraźliwie. I tak aż do utraty przytomności. Nauczyliśmy się odróżniać rodzaje bicia. Określona liczba razów — to kara doraźna. Bicie bez liczby, to kara śmierci”.²⁹

Tak bito ks. W. Gajewskiego ze Świedziebni, hr St. Sierakowskiego, administratora H. Krygiera, kierownika szkoły z Rypina W. Malanowskiego, inspektora M. Cezaka, kierowników szkół W. Zabłotnego z Likca, J. Kessela ze Świedziebni, H. Napiórskiego z Rogowa, J. Sokalskiego z Przywitowa, J. Brzozowskiego ze Skudzaw i innych.³⁰

Metody znęcania się były różne i przechodziły wszelkie wyobrażenia. Uwięzionych bito kijami, szczuto psami, wbijano im gwoździe w plecy, a wołającym o pomoc wkładano w usta gips.³¹

Najczęściej jednak katowano ofiary na beczce po benzynie, znajdującej się w korytarzu piwnic.³²

W początkowym okresie, tj. do około 25 października 1939 r., aresztowanych więziono, maltretowano w piwnicach Domu Kaźni, a następnie samochodami ciężarowymi wywożono do lasów skrwileńskich i tam rozstrzeliwano. Przez rypiński Dom Kaźni przeszło około 1.100 osób.

W lasach k.Skrwilna, niedaleko miejscowości Rak, zamordowani zostali m. in. Leonard Adamski — nauczyciel ze Świedziebni, Stanisława Brzezińska — nauczycielka z Czarni Dużej, Józef Brzozowski — kierownik w Skudzawach oraz Józef Wardzyński, Jan Kułakowski i Maria Gościcka nauczyciele ze Skrwilna. Tutaj zginęli także: Janina Grabowska — nauczycielka z Chraponi i Jan Rumianowski — nauczyciel z Rudy.³³

Szczególnie okrutny był los nauczycielek rypińskich. Pijani członkowie Selbstschutzu, na rozkaz Kniffala i A. Nikolai'a, wyciągali z piwnic przestraszone niewiasty. Zmuszono je do spożywania alkoholu, następnie ka-

zano się rozbierać i tańczyć, po czym, gdy te odmówiły, torturowano, a potem gwałcono.

Taki tragiczny los przeżyły m. in. Aniela Szczęśniak ze Stępowa i Teodozja Łapkiewicz — nauczycielka gimnazjum w Rypinie. Ta ostatnia po tragicznej nocy została chwilowo zwolniona do domu. A. Szczęśniak po powrocie do celi opowiedziała nocną gehennę swoim koleżankom, m. in. nauczycielce Czaplickiej z Czermina.³⁴ Jedna z nauczycielek rypińskich szkół zwróciła się do dawnego ucznia — członka Selbstschutzu z następującą prośbą: „Nie pozwól mnie zhańbić — zabij”. Posłuszny uczeń wyciągnął rewolwer i wykonał ostatnie życzenie swej dawnej wychowawczyni.

5 listopada 1939 r. chorą T. Łapkiewicz, F. Gramse i H. Schliske ponownie sprowadzili do piwnic Domu Kaźni i wtedy wraz z grupą koleżanek Kniffal strzałem w tył głowy pozbawił je życia. Pozostałe wywieziono do lasów skrwileńskich i tam w bestialski sposób zamordowano.³⁵

Najkrwawszą dla uwięzionych nauczycieli była noc z 2 na 3 listopada 1939 r. Wówczas to rozstrzelano większość żyjących pedagogów, a wśród nich m. in. Antoniego Baczyńskiego — kierownika publicznej szkoły powszechnej nr 2 w Rypinie, Teofila Bartoszewskiego — kierownika szkoły w Osieku, Ludwika Bejgrowicza — kierownika szkoły w Radzynku, Annę Kaźmierkiewicz — nauczycielkę z Janowa, Helenę Ogińską — nauczycielkę powszechnej szkoły żeńskiej w Rypinie i innych.

Rano 3 listopada podwórze Domu Kaźni i przyległa ul. Szpitalna wysypane były grubą warstwą piasku, przez który przesiąkała krew ofiar faszyzmu. Ks. Stanisław Dulczewski, świadek na procesie A. Forstera, powiedział o tej nocy w ten sposób: „Wróg dał świadectwo prawdzie. Widać nauczycielstwo spełniło swoje zadanie, widać umiało wychować i wszczepić prawdziwy patriotyzm u młodego pokolenia, kiedy wywołało u barbarzyńskiego najeźdźcy taką wściekłość teutońską.”³⁶

Śmierć kilku nauczycieli widzieli z sąsiednich domów naoczni świadkowie. Kierownika szkoły z Rypina W. Malanowskiego i nauczyciela z Obór A. Biedrzyckiego zastrzelił na więziennym placu H. Gramze. Przed tym jednak Malanowski był okrutnie torturowany przez członków rypińskiego oddziału Selbstschutzu — byłych wychowanków, którzy zarzucali mu wyraźnie wrogi stosunek do hitleryzmu i prześladowania uczniów — Niemców na tym tle. „Ty wyśmiewałeś się z naszego wodza — szyderczo zwracali się do dawnego wychowawcy. — Nie przypuszczałeś, że już wtedy należeliśmy do niego, ty polski psie”.³⁷

Nauczycielkę z Czarni Dużej, Stanisławę Brzezińską zamordował jej uczeń Gustaw Nykel z Zambrzycy.³⁸ Stanisława Grabowskiego z Chraponi zabił H. Schliske,³⁹ który zwłoki zamordowanych wywiózł przy pomocy trzech Selbstschutzów z Michałek i dwóch Żydów do lasu rusinowskiego, niedaleko Rypina.⁴⁰ Kierownika szkoły z Nadroża, Bolesława Rumianka zabił najprawdopodobniej Albert Zizmer — cieśla z Rudy Żalskiej, aktywny członek „Samoobrony”.⁴¹

W szczególnie okrutny sposób maltretowano i bito Inspektora Szkolnego Michała Cezaka. Wymyślne tortury spowodowały, że ofiara rzuciła się na swoich oprawców, w tym zaś na swego byłego podwładnego Augusta Nikolai'a.⁴²

24 października 1939 r. M. Cezak przesłał do swej żony ostatnią wiadomość: „Dziś o godzinie 15.00 Malanowski i ja będziemy rozstrzelani”.

Przed tragiczną godziną żona inspektora Cezaka i Maria Strużyńska — nauczycielka, żona uwięzionego w Domu Kaźni kierownika szkoły w Oborach, miały możliwość zaobserwować z sąsiedniego budynku, w jaki sposób wywożono skazanych do lasów skrwileńskich: „...Na całej ulicy zjawili się Niemcy z karabinami — mówi po latach M. Strużyńska. — Usunęli wszystkich ludzi z ulicy, po czym przed więzienie podjechała ciężarówka. Za chwilę ukazywali się pojedynczo aresztowani z odkrytymi głowami, bez wierzchnich okryć. Każdy z nich musiał być przy wyjściu bity lub kopany, bo wychodząc z tej małej bramki za budynkiem Domu Kaźni prawie upadał twarzą na bruk. Naliczyliśmy 24 osoby. Pani Cezak poznała swego męża po wzroście i garniturze. Wszyscy weszli na platformę, ale widocznie kładli się jeden obok drugiego, bo ponad nią nie było nic widać. Następnie wyszło ośmiu uzbrojonych Niemców. Wrzucili na samochód dwa pęki linek i odjechali.”⁴³

Szczególnym okrucieństwem w więzieniu przy ul. Warszawskiej 20 wyróżniał się gestapowiec Kauer (imienia nie udało się ustalić), zbrodniarz z charakterystyczną szramą na twarzy.⁴⁴

Natomiast Ukrainiec Aleksiej Wasyl pełnił w Domu Kaźni, a także na boisku sportowym w Rypinie, funkcję grabarza.⁴⁵

Z aresztowaniem i morderstwem małżeństwa nauczycielskiego Andrzeja i Zofii Domeradzkich z Półwieska wiąże się śmierć 14-letniego ucznia II klasy gimnazjum w Brodnicy, zamieszkałego także w Półwiesku — Eugeniusza Stachiewicza. Na początku listopada 1939 r. ojciec nauczycielki Zofii Domeradzkiej — Kozakiewicz (imienia nie udało się ustalić), otrzymał nakaz wywiezienia mebli nauczycielskiego małżeństwa, bowiem placówkę w Półwiesku miał objąć niemiecki nauczyciel.

Wówczas Kozakiewicz zwrócił się z prośbą do rolników tej wsi Gustawa Stachiewicza i Antoniego Ptaszyńskiego, aby wywieźli ze szkoły meble a także inne przedmioty Domeradzkich. 14-letni Eugeniusz Stachiewicz pojechał ze swym ojcem, aby ratować stosunkowo bogaty księgozbiór zamordowanych nauczycieli. W szkole znalazł on poręczniki zdobyte na uroczystości młodzieżowej w 1938 r. w Rypinie. W czasie transportu nierozważny chłopiec zatknął je w słomie, którą przykryte były ule. Miejscowi volksdeutsche donieśli o tym do Selbstschutzu, po czym E. Stachiewicz został aresztowany i osadzony w rypińskim Domu Kaźni. Wkrótce podzielił los swoich wychowawców.⁴⁶

Wśród rypińskich nauczycieli, dotkniętych tak surowymi prześladowaniami, panowało poczucie więzi i braterstwa. Wzruszającym przykładem koleżeńskości i solidarności był syn Gustawa Sommera, nauczyciela z Rypina, który sam zgłosił się do siedziby Selbstschutzu, aby go aresztowano. Niemieckie władze policyjne nie spełniły jednak jego żądania stwierdzając, że nazwisko jego świadczy o niemieckim pochodzeniu i dlatego nie będzie on prześladowany.⁴⁷

G. Sommer wraz z K. Matzem podejmował później starania o zwolnienie z Domu Kaźni kierownika szkoły z Rypina Wacława Malanowskiego. Nie odniosły one jednak żadnych skutków.⁴⁸

Wspomniany już Niemiec — nauczyciel Nikolai, który jest odpowiedzialny za przeprowadzenie akcji zagłady nauczycieli i innych przedstawicieli inteligencji, nie okazał pobłażliwości nawet dla swego kolegi z sąsiedniego Radzynka — Ludwika Bejgrowicza, a także Bolesława Rumianka — kierownika szkoły z Nadroża, Romualda Strużyńskiego — nauczyciela z Obór, Wiktora Brzuskiego — kierownika szkoły z Żałego oraz

dla innych dobrze mu przecież znanych dawnych współpracowników z lat międzywojennych.

Bezpośrednia akcja eksterminacyjna, przeprowadzona przez Selbstschutz i Gestapo, spowodowała ogromne straty wśród kadry pedagogicznej w powiecie rypińskim. W maju 1939 r. w powiecie tym pracowało 231 nauczycieli. W okresie hitlerowskiej okupacji zginęło 76 osób, co stanowi 30 proc. ogółu zatrudnionych. Z tej liczby najwięcej, bo aż 63 osoby zostały zamordowane w październiku i listopadzie 1939 r. w Domu Kaźni, lasku rusinowskim i lasach k.Skrwilna. W tej liczbie znalazły się trzy małżeństwa nauczycielskie: Andrzej i Zofia Domeradzcy, Władysław i Janina Grabowscy oraz Roman i Janina Kordylewscy.⁴⁹

Tym samym nauczycielska grupa zawodowa powiatu rypińskiego najbardziej ucierpiała spośród grup polskiej inteligencji zamieszkałej w rejencji kwidzyńskiej.⁵⁰ Rzeź dokonana w Rypinie i okolicy pozostawiła niezatarte, tragiczne wspomnienie w pamięci mieszkańców miasta i powiatu.

Wielu nauczycieli z tego terenu zginęło w wyniku działań wojennych, względnie straciło życie w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, a także padło ofiarą egzekucji za udział w ruchu oporu.

Niektórzy nauczyciele z b. powiatu rypińskiego zginęli w toku działań wojennych w 1939 r. We wrześniu tego roku na froncie poległ kierownik publicznej szkoły powszechnej w Pręczkach — Tadeusz Szczerkowski, powołany jako oficer rezerwy w szeregi WP w sierpniu 1939 r.⁵¹

W obronie Warszawy zginął nauczyciel z Nadroża — Zygmunt Przetakiewicz.⁵² 14 września 1939 r. w obronie Przemyśla poległ kierownik szkoły w Dobrem k.Ostrowitego por. rez. Czesław Wojciechowski, jako oficer 67 pułku piechoty.⁵³

Natomiast w obozach koncentracyjnych zginęli m. in. nauczyciel szkoły powszechnej nr 2 w Rypinie — Juliusz Kwaśniewski (w Mauthausen), nauczyciel szkoły w Rózu — Leon Donderewicz (w Buchenwaldzie) i inni.⁵⁴ Nauczycielka Helena Somszarowa — kierownik szkoły w Zakroczu została aresztowana w lutym 1943 r. za odmowę podpisania Volkslisty (jej mąż był z pochodzenia Niemcem). Osadzona w areszcie w Rypinie, przy ul. Kościelnej, została następnie wysłana do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W maju 1943 r. została tam zamordowana.⁵⁵

Inni nauczyciele, którzy różnymi sposobami unikali aresztowań w 1939 r., czynnie zaangażowali się w ruch oporu, szczególnie w szeregach Armii Krajowej. W 1943 r. po aresztowaniu i krótkim śledztwie zamordowany został nauczyciel z Dobrzynia n.Drwęcą Kaczorkiewicz (imienia nie udało się ustalić). Natomiast 21 sierpnia 1944 zamordowany został w więzieniu w Bydgoszczy kierownik szkoły w Sokołowie k.Dobrzynia n.Drwęcą, członek Armii Krajowej — Tadeusz Spodniewski.⁵⁶ Inny żołnierz AK kierownik szkoły w Nowej Wsi Henryk Kopczyński został zamordowany przez hitlerowców w 1944 r. w więzieniu w Poznaniu.⁵⁷

Nauczycielka szkoły w Rypinie — Zofia Sroczyńska poniosła także śmierć w bydgoskim więzieniu w 1944 r. Natomiast Aleksander Wróblewski — nauczyciel z Dobrzynia n.Drwęcą rozstrzelany został w miejscowości Łopatki k. Wąbrzeźna w październiku 1939 r. Podobną śmierć w 1944 r. poniósł Zygmunt Żuchowski nauczyciel szkoły w Dulsku.⁵⁸

**Okoliczności śmierci nauczycieli b. powiatu rypińskiego
w latach II wojny światowej (1939—1945)
ilustruje tabela oraz załączony indeks nazwisk:⁵⁹**

	Kobiet	Mężczyzn	Razem
Nauczyciele pomordowani w październiku i listopadzie 1939 r. na terenie powiatu rypińskiego	16	47	63
Nauczyciele pomordowani poza powiatem w masowych egzekucjach	—	2	2
Pedagodzy pomordowani w obozach koncentracyjnych i więzieniach	2	6	8
Pedagodzy, którzy zginęli w walce z Niemcami w wyniku działań wojennych 1939 r.	—	3	3
R a z e m	18	58	76

* — zob. „Indeks nazwisk”.

W podobnych okolicznościach jak w Rypinie, aresztowano również nauczycielstwo powiatu lipnowskiego. Na dzień 17 października 1939 r. zwołano do Lipna, rzekomo w celu uczestnictwa w konferencji nauczycieli szkół powszechnych, średnich a także pracowników Inspektoratu Szkolnego, po czym aresztowano 72 mężczyzn. Po sprawdzeniu tożsamości zwolniono kobiety — nauczycielki. Aresztowanych mężczyzn jeszcze tego samego dnia przewieziono do więzienia we Włocławku.⁶⁰ W godzinach rannych 18 października w włocławskim więzieniu dołączyli oni do grupy księży i Żydów, a następnie wagonami towarowymi zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Hohenbruch.⁶¹

W styczniu 1940 r. nauczyciele, którzy nosili nazwiska na litery od „A” do „N” włącznie, zostali przewiezieni do obozu w Działdowie (mieścił się w b. koszarach wojskowych). W marcu tegoż roku zostali oni wysłani do Dachau.

W kwietniu 1940 r. lipnowskich nauczycieli skierowano z Dachau do niewolniczej pracy w kamieniołomach obozu koncentracyjnego w Mauthausen-Gusen. Nieludzkie warunki życia i pracy spowodowały śmierć większości aresztowanych pedagogów.

5 maja 1945 r. wojska amerykańskie, wyzwalając obóz uwolniły zaledwie kilku nauczycieli z Lipna i powiatu, reszta zmarła uprzednio.

Mniejszą grupę nauczycieli z Hohenbruch rozesłano do różnych obozów na terenie Rzeszy. Poważna większość z nich także zginęła.

Spośród 72 pedagogów powiatu lipnowskiego, aresztowanych w październiku 1939 r., zaledwie dziewięciu przeżyło okupację. Wśród tej garstki ocalałych nauczycieli byli m. in.: Henryk Bulczyński i Tadeusz Wilewski.⁶²

Dotkliwe straty w okresie II wojny światowej ponieśli również nauczyciele i wychowankowie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Wymyślinie k.Lipna. W obozach koncentracyjnych zginęli profesorowie tej szkoły: Stanisław Łątkiewicz, Bronisław Surowiak i Paweł Żarnoch.

Natomiast spośród wychowanków tej zasłużonej nauczycielskiej uczelni w latach hitlerowskiej okupacji śmierć poniosło aż 31 pedagogów. W lic-

bie tej znajdują się: Ksawery Abramowicz, Jan Bejger, Antoni Brzeziński, Józef Brzeziński, Stanisław Dzwonkowski, Czesław Jankowski, Zygmunt Kacprowicz, Jan Kaniecki, Anastazy Kępczyński, Kazimierz Kopcewicz, Stanisław Koziński, Edward Krasieński, Julian Kraśnicki, Czesław Lisicki, Józef Lisiecki, Jan Łukowski, Eugeniusz Markowski, Tadeusz Mirosławski, Józef Narożny, Damazy Olszewski, Bolesław Pilewski, Antoni Prejs, Zygmunt Przetakiewicz, Tadeusz Staliński, Felicjan Tułodziecki, Dionizy Warzbiński, Szymon Warzykowski, Roman Węgierski, Henryk Wiśniewski, Jan Wojciechowski i Edward Żochowski.⁶³

Tak więc w powiecie lipnowskim w okresie okupacji hitlerowskiej śmierć poniosło 63 pedagogów.

Przeprowadzona przez Selbstschutz i Gestapo akcja zagłady warstw kierowniczych miała pozbawić ten teren, podobnie jak cały Okręg, tej warstwy społecznej, którą Niemcy uznali za główną przeszkodę w szybkiej germanizacji włączonego do Rzeszy obszaru. Akcja ta, jak się wydaje, mimo ogromu strat w tym zakresie, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Społeczeństwo Ziemi Dobrzyńskiej, ocalone po 1939 r., potrafiło w następnych latach wojny przeciwstawić się germanizacji i zachować w czynnej walce niezachwiane przekonanie o niechybnej klęsce III Rzeszy.

Opr. Roman Piotrowski

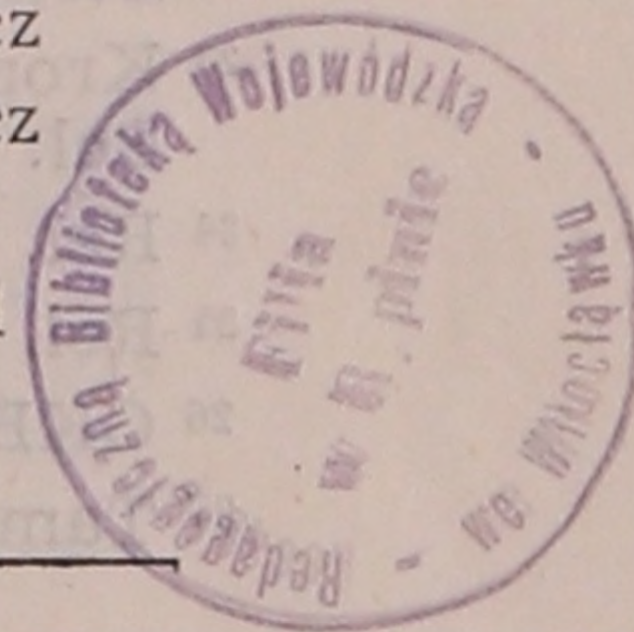
**Wykaz nauczycieli b. powiatu rypińskiego,
którzy zginęli w latach II wojny światowej (1939—1945)**

Lp.	Nazwisko i imię	Miejsce pracy	Data i miejsce śmierci
1.	Adamski Leonard	Świedziebnia	
2.	Baczyński Antoni	Rypin	
3.	Bartoszewski Teofil	Osiek	
4.	Bejgrowicz Ludwik	Radzynek	
5.	Biedrzycki Adam	Obory	
6.	Brzezińska Stanisława	Czarnia Duża	
7.	Brzozowski Józef	Skudzawy	
8.	Brzuski Wiktor	Żałe	
9.	Cezak Michał	Rypin	
10.	Cichoracki Alfred	Ugoszcz	
11.	Domeradski Andrzej	Półwiesk	
12.	Domeradka Zofia	Półwiesk	
13.	Gościcka Maria	Skrwilno	
14.	Górny Edward	Wąpielsk	
15.	Grabowska Janina	Chrapoń	
16.	Grabowski Władysław	Chrapoń	
17.	Hurdowicz Zofia	Rogowo	
18.	Karolkiewicz Marta	Zbójno	
19.	Kazimierkiewicz Anna	Janowo	
20.	Kazimierkiewicz Henryk	Gałkowo	
21.	Kessel Józef	Świedziebnia	
22.	Kordylewska Janina	Świedziebnia	
23.	Kordylewski Roman	Świedziebnia	
24.	Kopczyńska Janina	Janowo	
25.	Kossakowski Antoni	Róże	
26.	Kowalczyk Stanisław	Żałe	

Na przełomie października i listopada 1939 r.
w Domu Kaźni w Rypinie względnie Raku k.Skrwilna

Lp.	Nazwisko i imię	Miejsce pracy	Data i miejsce śmierci
27.	Krasiński Edward	Skrwilno	
28.	Kraśnicki Juliusz	Chrostkowo	
29.	Krawczyk Leopold	Chrostkowo	
30.	Król Karol	Kiełpiny	
31.	Krzywiński Józef	Trąbin	
32.	Kulczewska Łucja	Czyżewo	
33.	Kułakowski Jan	Skrwilno	
34.	Kwiatkowski Władysław	Dulsk	
35.	Łapkiewicz Teodozja	Rypin	
36.	Mackiewicz Stanisław	Zbójno	
37.	Malczyk Helena	Skrwilno	
38.	Malanowski Waclaw	Rypin	
39.	Malinowski Mieczysław	Półwiesk	
40.	Mieszkowski Stefan	Gałkowo	
41.	Mirosławski Tadeusz	Chrapoń	
42.	Napiórkowski Henryk	Rogowo	
43.	Neubaur Franciszek	Dobrzyń n.Drwęcą	
44.	Ogińska Helena	Rypin	
45.	Pęcherek Wawrzyniec	Gulbiny	
45.	Romanowski Józef	Gójsk	
47.	Rumianek Bolesław	Nadróż	
48.	Rumianowski Jan	Ruda	
49.	Skowroński Marian	Janowo	
50.	Sokalski Jan	Przywitowo	
51.	Strużyński Romuald	Obory	
52.	Świtalski Marcei	Rypin	
53.	Świdorski Józef	Stara Wola	
54.	Szymoni Wiktor	Świedziebnia	
55.	Szczeńniak Aniela	Stępowo	
56.	Tykowski Jan	Rogowo	
57.	Wardzyński Józef	Skrwilno	
58.	Wiśniewski Jan	Radomin	
59.	Wojciechowska Eufemia	Rypin	
60.	Wojnowska Władysława	Rypin	
61.	Wybawiński Zygmunt	Strzygi	
62.	Wysocki Kazimierz	Płonne	
63.	Zabłotny Władysław	Likiec	
64.	Donderowicz Leon	Róże	1944 r. — Buchenwald
65.	Kaczorkiewicz	Dobrzyń n.Drwęcą	1943 r.
66.	Kopczyński Henryk	Nowa Wieś	1944 r. — Poznań
67.	Kwaśniewski Juliusz	Rypin	1941 r. — Mauthausen
68.	Przetakiewicz Zygmunt	Nadróż	1939 r. — Warszawa
69.	Reński Stanisław	Karw	— Oświęcim
70.	Somszarowa Helena	Zakrocz	1943 r. — Oświęcim
71.	Spodniewski Tadeusz	Sokołowo	1944 r. — Bydgoszcz
72.	Sroczyńska Zofia	Rypin	1944 r. — Bydgoszcz
73.	Szczerkowski Tadeusz	Pręciki	1939 r.
74.	Wojciechowski Czesław	Dobre	1939 r. — Przemyśl
75.	Wróblewski Aleksander	Dobrzyń n.Drwęcą	1939 r. — Łopatki
76.	Żuchowski Zygmunt	Dulsk	1944 r.

Na przelomie października i listopada 1939 r.
w Domu Kaźni w Rypinie względnie Raku k.Skrwilna

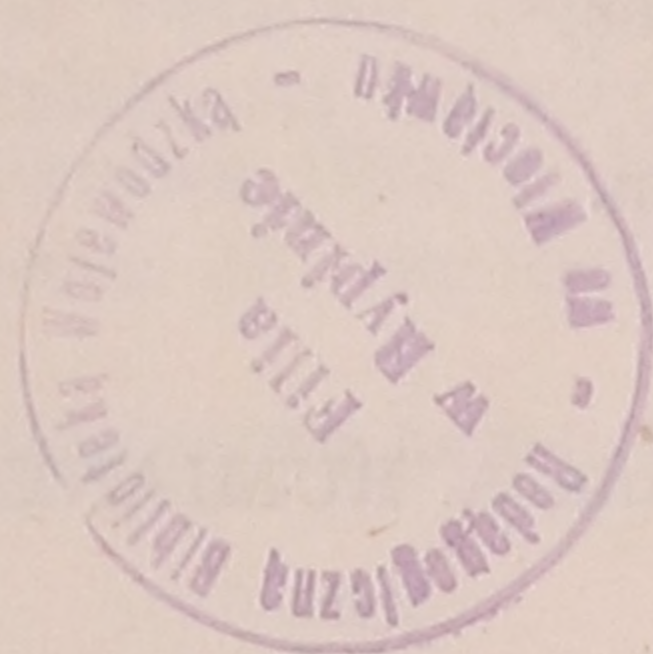


P R Z Y P I S Y

- ¹ Cyt. za B. BOJARSKA, Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień—grudzień 1939). Poznań 1972, s. 62.
- ² T. CYPRIAN, J. SAWICKI, Sprawy polskie w procesie norymberskim. Poznań 1956, s. 53.
- ³ K. M. POŚPIESZALSKI, Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów, cz. I: Ziemie „wcielone”. Poznań 1952, s. 176.
- ⁴ M. BROSZAT, Nationalsozialistische Polenpolitik 1939—1945. Stuttgart 1961, s. 64.
- ⁵ Archiwum GKBZHwP, akta procesu Forstera, t. XV, k. 4582.
- ⁶ Archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu, dok. I-487.
- ⁷ A-GKBZHwP, akta procesu Forstera, t. XV, k. 4590, 4611.
- ⁸ Zob. J. SKORZYŃSKI, Selbstschutz — V Kolumna, „Biuletyn GKBZHwP”, t. X/1958, s. 40—41.
- ⁹ M. BROSZAT, op. cit., s. 87—88; J. SKORZYŃSKI, op. cit., s. 41—43.
- ¹⁰ OKBZH w Bydgoszczy, sygn. 23/65, postanowienie w sprawie zbrodniarzy z Rypina, s. 8
R. PIOTROWSKI, Oni byli w pierwszym szeregu, „WTK”, 1976, nr 47, s. 8.
- ¹¹ Stenogram Konferencji zorganizowanej przez OKBZHwB w Rypinie w dniu 26 listopada 1976 r., przemówienie oskarżycielskie v-prok. B. Langnera (w posiadaniu autora pracy).
- ¹² M. KRAJEWSKI, Rypiński Dom Kaźni oskarża, „IKP”, 1974, nr 270, s. 4 (wyd. Toruń).
- ¹³ K. LESZCZYŃSKI, Eksterminacja ludności na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, (w:) Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939—1945. Warszawa-Poznań 1962, s. 78;
R. PIOTROWSKI, Opowieść koronnego świadka, „WTK”, 1972, nr 5.
- ¹⁴ B. GŁĘBOWICZ, Zarys dziejów i działalności Pomorskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego 1920—1966. Warszawa 1969, s. 108.
- ¹⁵ Oryginał dokumentu udostępniony przez M. Strużyńską — żonę zamordowanego kierownika szkoły z Obór.
- ¹⁶ Rel. Z. GUTKOWSKI — Zasady (udostępniona przez R. Piotrowskiego).
- ¹⁷ R. PIOTROWSKI, Oni byli...
- ¹⁸ Rel. St. ARENT — Grudziądz;
Tenże, Puście mnie do moich dzieci(maszynopis z 1956 r.) — w posiadaniu autora pracy.
B. GŁĘBOWICZ, op. cit., niesłusznie podaje się datę rzekomej konferencji na dzień 22 października.
„Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa”.
Lata wojny 1939—1945. Warszawa 1966, fakt ten umiejscawia dopiero w dniu 3 listopada 1939 r.
- ¹⁹ ST. ARENT, op. cit.;
Stenogram Konferencji..., zeznanie tegoż.
- ²⁰ T. FIJAŁKOWSKI, Pod kryptonimem „Wkra”. Warszawa 1971, s. 102, 254, 279—282.
LUDWIK KRUPIŃSKI ps. „Korwin”, „Szczerba”, „Okrzeja” — członek przedwojennego SL, po osiedleniu się w powiecie ciechanowskim, współpracując z TADEUSZEM KULIGOWSKIM ps. „Prusak”, aktywnie pracował w TON-ie. Wchodził w skład kierownictwa TON na terenie północnego Mazowsza. Był również zastępcą inspektora AK w inspektoracie ciechanowskim.
- ²¹ Rel. M. KLUBIŃSKA — Rogowo.
- ²² Stenogram Konferencji..., zeznanie ST. ARENT.
- ²³ Kronika Klasztoru O.O. Karmelitów w Oborach, t. I;
Rel. M. STRUŻYŃSKA — Lidzbark Warmiński.
- ²⁴ Rel. M. KLUBIŃSKA.
- ²⁵ Rel. H. WARDZYŃSKA i M. KLUBIŃSKA.
- ²⁶ OKBZHwB, sygn. II Ds. 51/64, prot. z przesłuchania B. CIEPLIŃSKIEGO — Warka.
- ²⁷ Tamże, sygn. Ds. 23/65, prot. z przesłuchania G. LULIŃSKIEJ — Rypin.

- ²⁸ Rel. G. SOMMER — Rypin.
- ²⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Rogowie, zapis własny ks. STANISŁAWA DULCZEWSKIEGO z dnia 20 grudnia 1947 r.
- ³⁰ Tamże;
Stenogram Konferencji..., zeznanie M. SMOLIŃSKIEJ, A. RUMIANEK — Rypin;
ST. ARENT, op. cit.;
M. REGEL, Sprawiedliwość nie dosięgła morderców z Rypina, „WTK” 1961, nr 40.
- ³¹ A-GKBZHwP, akta procesu Forstera, t. XII, k. 3622—3625,
zeznanie ks. ST. DULCZEWSKIEGO;
M. KRAJEWSKI, op. cit.
- ³² ST. GRABOWSKI, Znienawidzeni. Philadelphia 1947, s. 13.
- ³³ A-GKBZHwP, akta procesu Forstera, t. XII, k. 3622—3625;
ST. GRABOWSKI, op. cit., s. 14;
ST. ARENT, op. cit., s. 8;
F. Cegłowski, Niech pamięć o nich nie zginie
(maszynopis — 1963) — w posiadaniu autora pracy.
- ³⁴ Nauczycielka CZAPLICKA z Czermina została zwolniona z Domu Kaźni na osobistą interwencję rypińskiego pastora W. KRUSCHEGO;
ST. ARENT, op. cit., s. 7.
- ³⁵ A-GKBZHwP, akta procesu Forstera, t. XII, k. 3622—3625;
OKBZHwB, sygn. 23/65, prot. z przesłuchania M. SMOLIŃSKIEJ;
Kronika Szkoły Podstawowej w Rogowie...;
ST. GRABOWSKI, op. cit., s. 15;
Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli Ziemi Bydgoskiej z lat 1939—1945.
Wstęp B. GŁĘBOWICZ. Warszawa 1974, s. 13;
R. PIOTROWSKI, Oni byli...
- ³⁶ Kronika Szkoły w Rogowie...
- ³⁷ Rel. J. PIOTROWSKA — Rypin (udostępniona przez R. Piotrowskiego);
M. REGEL, op. cit.;
B. GŁĘBOWICZ, op. cit., s. 108;
M. KRAJEWSKI, op. cit.
- ³⁸ Rel. J. BRZEZIŃSKI — Rypin.
- ³⁹ Rel. J. PIOTROWSKA.
- ⁴⁰ ST. ARENT, op. cit.
- ⁴¹ OKBZHwB, prot. z przesłuchania A. RUMIANEK — Rypin z dnia 21 czerwca 1965 r.
- ⁴² Kronika Szkoły w Rogowie...
- ⁴³ Rel. M. STRUŻYŃSKA.
- ⁴⁴ OKBZHwB, postanowienie..., s. 4.
- ⁴⁵ Tamże, prot. z przesłuchania B. PRZYBYŁOWSKIEGO — Rypin z dn. 24.06.1965 r.
- ⁴⁶ Rel. G. STACHIEWICZ — Półwiesk.
- ⁴⁷ Rel. G. SOMMER. Por. B. GŁĘBOWICZ, op. cit., s. 109.
- ⁴⁸ Rel. G. SOMMER.
- ⁴⁹ Przewodnik po upamiętnionych miejscach..., s. 83;
R. PIOTROWSKI, Oni byli...
Zob. Indeks pomordowanych nauczycieli na końcu niniejszej pracy.
- ⁵⁰ Egzekucje dokonane w 1939 r. na terenie Okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie pochłonęły najwięcej ofiar spośród nauczycieli w powiecie bydgoskim (ponad 100 osób) i rypińskim (63 osoby). W innych powiatach straty te sięgały 30—40 osób. Według akt procesu Forstera, z polskich powiatów włączonych do Okręgu zginęło 757 nauczycieli (Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego nr 9/1945 oraz I, 4, 14/1968 podaje liczbę 833 straconych nauczycieli b. województwa pomorskiego): B. BOJARSKA, op. cit., s. 110.
- ⁵¹ Rel. B. SZCZERKOWSKI — Rypin.
- ⁵² R. PIOTROWSKI, Oni byli...
- ⁵³ Rel. K. MURAWSKI i A. WOJCIECHOWSKA (żona b. kierown. szkoły w Dobrem). CZ. WOJCIECHOWSKI, ur. 6 listopada 1903 r. w Płocku, jako 10-letni uczeń tamtejszego gimnazjum im. W. Jagiełły brał udział w I wojnie światowej. Dostał się do niewoli niemieckiej na terenie Westfalii. Przed wybuchem II wojny światowej był komendantem organizacji „Strzelec” w Dobrem. Poległ 14 września 1939 r. w Przemysłu. Zwłoki jego spoczywają na tamtejszym cmentarzu wojskowym.

- ⁵⁴ R. PIOTROWSKI, Oni byli...
- ⁵⁵ Rel. K. BONOWICZ — Rypin (udostępniona przez R. Piotrowskiego).
- ⁵⁶ K. CIECHANOWSKI, Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945. Warszawa 1972, s. 354, 363, 376.
- ⁵⁷ R. PIOTROWSKI, Oni byli...
- ⁵⁸ Tamże.
- ⁵⁹ Akta Rady Zakładowej ZNP w Rypinie,teczka „Kadry” — bez sygn. (Zestawienie tam zawarte zawiera pewne nieścisłości i błędy); AGKBZHWP, akta procesu Forstera, t. XII, s. 3622—3625; R. PIOTROWSKI, Oni byli... B. GŁĘBOWICZ, op. cit., s. 109 podaje, że w liczbie ok. 80 nauczycieli zamordowanych w okresie 22 października — 11 listopada 1939 r. byli także pedagodzy z powiatów: brodnickiego, lipnowskiego i sierpeckiego.
- ⁶⁰ Rel. H. BULCZYŃSKI — Lipno; B. BOJARSKA, op. cit., s. 79, 108; Najtrudniejsza lekcja..., s. 12.
- ⁶¹ B. BOJARSKA, op. cit., podaje, że w wrocławskim więzieniu dołączono do tej grupy nauczycieli wrocławskich.
- ⁶² Rel. H. BULCZYŃSKI; B. BOJARSKA, op. cit., s. 108; B. GŁĘBOWICZ we wstępie do wydanych wspomnień nauczycieli Ziemi Bydgoskiej, op. cit., s. 12 błędnie podaje, że grupa ok. 40 nauczycieli lipnowskich zebranych na konferencji „została bądź wymordowana na miejscu, bądź zesłana do obozów koncentracyjnych”. Zob. B. BOJARSKA, op. cit., s. 116.
- ⁶³ Z. BIENKOWSKI, Zarys dziejów Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Wymyślinie 1867—1968. Wymyślin 1970, s. 23.



ERRATA

„Eksterminacja nauczycieli Ziemi Dobrzyńskiej (b. powiaty Rypin i Lipno)
w latach II wojny światowej 1939—1945”.
Ostrowite 1977.

	jest	powinno być
str. 4 — wiersz 17 od góry	Zizmer	Zismer
str. 4 — wiersz 18 od góry	Shliskie	Schliske
str. 5 — wiersz 11 od dołu	1916 r.	1915 r.
str. 8 — wiersz 20 od dołu	H. Gramze	H. Gramse
str. 9 — wiersz 14 od dołu	syn	czyn
